KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie marek 270, kwartalnie — — mk. 135, miesięcznie mk. 45 — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 15, w tekście Mk. 20 po tekście — reklamy Mk. 10. Zwyczajne Mk. 7,50. Drobne Mk. 1 za wyraz, najmniej Mk. 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—8 w.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G.-Śląsku **50 fen.**). SOSNOWIEC, czwartek dnia 4 listopada 1920 roku Nr. 253 Rok XV

Czy winien p. Skulski.

I.

Dwa dzienniki warszawskie od pewnego czasu wznowiły znów ataki na b. prezydenta ministrów p. L. Skulskiego, czyniąc go winnym za niepowodzenie wyprawy kijowskiej.

Zapominają dziś te pisma, jak same entuzjazmowały się zwycięstwami na Ukrainie, pierwsze podając przedwczesne wiadomości o wzięciu Kijowa.

Demokraci narodowi, gdyż o dziennikach ich kierunku mowa, nie byli wówczas przeciwni samej wyprawie wojskowej na Kijów, zwalczali jedynie strone jej polityczną, to jest uznanie niepodległości Ukrainy z Petlurą na czele.

Obecnie „Gazeta Poranna" nie różniczkuje strony wojskowej i politycznej wyprawy, czyniąc za nią całkowicie odpowiedzialnym p. Skulskiego.

W dużym stopniu w atakach tych należy dopatrywać się przygotowywania gruntu do akcji przedwyborczej do przyszłego Sejmu, kiedy w stosunku do swego przeciwnika politycznego, używa się nie zawsze argumentów słusznych i subtelnych, a jaskrawych i ogólnikowych, które miało krytycznemu czytelnikowi przypaść mogą do gustu.

Rozpatrując spokojnie i objektywnie przegraną w wyprawie kijowskiej, winowajcy gdzieindziej szukać należy.

Kiedy Naczelne Dowództwo wojsk naszych w swoim czasie zakomunikowało rządowi, na którego czele stał wówczas p. Skulski, iż bolszewicy gotują się do ofenzywy przeciw Polsce i że należy uderzenie to uprzedzić z naszej strony, wyłoniła się wtedy myśl wyprawy kijowskiej.

Rząd ówczesny nie mógł się temu sprzeciwić tembardziej, że miał zapewnienie ze strony Naczelnego Dowództwa, iż mamy dostateczną na te ilość wojska, i że główne siły bolszewickie właśnie znajdują się na Ukrainie.

Owczesny viceminister, a obecny minister Sosnkowski na posiedzeniach sejmowej Komisji do spraw zagranicznych i wojskowych zapewniał, że idąc na południowy wschód, uderzymy w „żywe ciało" bolszewików i rozgromimy ich.

Konieczność tej wyprawy aprobowały nieinal wszystkie kluby sejmowe, zróżniczkowanie wystąpiło dopiero z chwilą pojawiania się prokjektu uznania niepodległości Ukrainy z Petlurą na czele.

Demokraci narodowi byli przeciwni uznaniu niepodległości Ukrainy i na tem tle rozgorzała walka, która zakończyła się ustąpieniem z prezesowstwa komisji do spraw zagranicznych p. Stanisława Grabskiego. Naczelne Dowództwo oprócz idei niepodległości Ukrainy wysunęło wówczas koncepcję niepodległej Białorusi. Dzięki interwencji i osobistym wpływom p. Skulskiego udało się jednak skłonić Naczelne Dowódrtwo do poprzestania na uznania Petlurowskiej Ukrainy.

(c. d. n.)

X.

Demokratyzm czy ludowość?

Często się słyszy dziś wyrażenia, że państwo polskie jest lob winno być Rzecząpospolitą jak chcą jedni — demokratyczną, jak inni żądają — ludową.

Na pozór zdawałoby się, że między temi dwoma określaniami ustroju państwowego niema różnicy. Demos — po grecku znaczy lud. Stąd też wiele ludzi nie rozróżnia odrębnych odcieni tych dwu naogół równoznacznych pojęć. Jednakże, po głębszej rozwadze, zrozumiemy różnicę w pojęciach pomiędzy rzeczpospolitą demokratyczną a ludową.

Zwolennicy Polski „demokratycznej" wychodzą z założenia, że Polska w ustroju swym winna się oprzeć na wypróbowanych wzorach zachodnich. Polska demokratyczna to państwo o równych dla wszystkich prawach i równych obowiązkach.

O rządach klas, stronnictw czy grup politycznych lub związków zawodowych, przy jednoczesnem podporządkowaniu jednej warstwy narodu drugiej nie może tu być mowy.

Miarą praw każdego z obywateli jest miara uczciwie spełnionych obowiązków w stosunku do kraju i obywateli. Godności, zaszczytów, odznaczeń lub urzędów publicznych przy tego rodzaju ustroju państwa dobrem urodzeniem, przynależnością i wpływami klasowemi, protekcją zdobyć nie można. Jedna jest tylko do nich droga — osobiste zdolności, kwalifikacje i uczciwa praca.

Polska „ludowa" w pojęciu obecnem to Polska warstw dotychczas z tych czy innych przyczyn lub względów uciskanych.

W myśl hasła: „My nowe życie stworzym sami i nowy zaprowadzim ład", spaczone pojęcie tradycyjnej formy ludowej rządów w państwie sprowadza się do pewnego rodzaju dyktatury warstw, pozostających dotąd na najniższym szczeblu hierarhji społecznej, z jednoczesną cupremacją warstw pozostałych a głównie... obozu przeciwników. Wkraczamy tu w dziedzinę rządów klasowych. Hasła: równość, wolność i braterstwo, nie harmonizują z pojęciem ludowości, stosowanem dzisiaj u nas w praktyce.

Krzewicielom Polski „ludowej" zapewne nie tyle chodzi o dobro warstw dotychczas upośledzonych i wyzyskiwanych, ile o wcielenie w życie swych haseł nawskroś demagogicznych, wypływających z... osobistych częstokroć ambicji. Dla tego też siłą i atutem największym w ich ręku to — bezkrytyczne, źle orjentujące się w zagadnieniach polityczno-społecznych masy, tłum, potakujący bezmyślnie swym nauczycielom.

Zwolennicy Polski „ludowej" rozpadają się między sobą na dwie grupy: socjalistów i ludowców różnych odcieni. Grupy te różnią się między sobą nie tyle programem społecznym, nie tyle przedmiotem swego zainteresowania, ile metodą akcji.

Podczas gdy socjaliści, nawet wtedy, gdy głoszą dyktaturę proletarjatu, zastępstwo interesów tego proletarjatu powierzają ludziom innej sfery, inteligentom, to ludowcy operują hasłem: „wybierajcie i powierzcie rządy chłopu od pługa".

Ze w praktyce idea Polski demokratycznej nad ideą Polski ludowej bierze górę, że świadoma część społeczeństwa zdaje sobie sprawę z tego, że Polska jedynie może być państwem demokratycznem — to jasne. Zresztą mamy tego dowody z niedalekiej przeszłości a i obecnie np. w Sejmie, gdzie liczebnie słabiej reprezentowani socjaliści, dzięki lepszemu wyrobieniu politecznemu, a główniej powiedzmy wprost otwarcie, oświacie biorą górę nad liczniej daleko reprezentowanymi posłami chłopskimi.

Przypatrzmy się demokratycznemu zachodowi: Francji, Anglji, Ameryce, Szwajcarji. Przypatrzmy się ludowej rzeczypospolitej rad robotniczych i chłopskich na wschodzie — Rosji bolszewickiej. Czy tu porównanie nam nie wystarczy?

Czy my w obecnych warunkach politycznych i wobec stanowiska względem nas sąsiadów, możemy się choć na chwilę zawahać z wyborem formy rządu?

Czy nasi posłowie ludowi odpowiadają, ilościowo biorąc, wymaganym kwalifikacjom poselskim a tembardziej ministerjalnym?

Czy dzisiejsi chłopi mogą bez zastrzeżeń rządzić Polską?

Więc nie utopia proletarjacka, nie eksperymenty niebezpieczne i zgubne nieraz dla przyszłości państwa w skutkach, ale zrozumiane należycie i wypróbowane wiekami zasady, metody i hasła, stosowane w życiu kulturalnych państw Zachodu, winny przyświecać nam przy rozstrząsaniu form prawnopaństwzwego ustroju Polski.

Więc Polska demokratyczna a nie ludowa!...

Iscs.

Na marginesie.

Jutro w Sejmie odbędzie się dalszy ciąg głosowania nad ustawą konstytucyjną, a mianowicie nad jej artykułami mówiącymi o składzie senatu.

Nasi posłowie prawdopodobnie będą znów mieli okazję do wysłuchania popisu słynnej dziś już w kraju szkoły śpiewu Klemensiewicza, posła socjalistycznego.

Pierwszy popis zaszczycił swą bytnością w Sejmie wybitny parlamentarzysta francuski p. Thomas, jutrzejszego zaś koncertu nie omieszka posłuchać rumuński prezydent ministrów p. Take Jonescu, który przybył do Warszawy w celu omówienia z rządem naszym spraw małej ententy.

Czeski minister spraw zagranicznych, Benesz, niezbyt rad jest z tych odwiedzin. Koncepcja jego stworzenia małej ententy była właściwie skierowana przeciw Polsce.

Dziś, po przybyciu Take Jonescu do Warszawy mała ententa znalazła się w stanie rozkładu. Dziś zarysowuje się nowe przymierze, nie na fałszu i obłudzie oparte, przymierze polsko-francusko-rumuńskie, do którego chętnie dopuścić możemy czechów, ale po uregulowaniu przez nich sprawy cieszyńskiej i natychmiastowem zaprzestaniu gnębienia bratniego nam narodu słowackiego

— ar

Szkodliwsi od jawnych wrogów i zdrajców.

Brak zboża grożący głodem ludności miejskiej zmuszał do sprowadzania produktów z za mórz dalekich i płacenia za nie cen niebywałych, gdyż pieniądz nasz wobec zupełnego braku produktów naszych na wywóz stracił na wartości. Długi też, jakie Polska zaciągnęła na zakup żywności, zacięża na niej ciężkim brzemieniem i cała ludność kraju naszego spłacać je będzie zmuszona przez długie lata. Spłata ta zacięży na nas w formie podatków, które nie miną i warstw pracujących. Poza temi stratami ekonomicznemi socjaliści wyrządzili nie mniejsze szkody w życiu naszem politycznem. Skierowawszy wzrok chłopa i robotnika w stronę antagonizmu klasowego, przeciw „burżujom" zrobili ich nieczułymi na sprawy państwowe i nietylko osłabili siłę obronną jaka w nich tkwiła, ale nawet w wielu wypadkach uspcsobili do walki przeciw sprawie narodowej, W warstwach, które socjalizm wziął w swoją opiekę utrwaliło się przekonanie utożsamiające obronę Polski z interesem znienawidzonych „burżujów" i upatrujące przyjaciół w bolszewikach rosyjskich.

Tem się tłumaczy obojętność mas ludowych dla sprawy narodowej.

To są zasługi socjalistów polskich. Dzisiaj dopiero uczciwsza ich część przejrzała, że idzie po błędnej drodze, dziś idą do szeregów, które przed niedawnym jeszcze czasem zwalczali.

Cieszyć się należy z tego zwrotu; ale niemniej historja zapisze, że socjaliści polscy w pracy państwowo twórczej Rzeczypospolitej Polskiej, w zacietrzewieniu klasowem rzucali jej kamienie pod nogi. Historja zaznaczy, że chociaż nie była to zdrada w ściśłem znaczeniu tego wyrazu, — to jednak błędy ich sprowadziły na Polskę większe klęski, niż jawna zdrada, I ta działalność socjalistów polskich dowiodła słuszności twierdzenia Napoleona I, że błąd to więcej niż zbrodnia.

Z góry wiadomo, że ani powaga słów niepospolitego człowieka, ani najwymowniejsze argumentacje nie przekonają ani zarozumiałych głupców idących ślepo za hasłami czerwonej chorągwi, ani płatnych agentów wrogich nam potęg, ani karjerowiczów, wdrapujących się po karkach ciemnych, otumanionych przez siebie mas na wyższe stanowiska i wyzyskujących je w interesach osobistych. Pierwszym nie pozwoli na to ciężka głupota i wynikająca stąd zarozumiałość; drugim — obawa utraty dobrze płatnych agentur; trzecim wreszcie niebezpieczeństwo utraty znaczenia i wpływów wśród tych mas, którami kierowali dotąd jakby posłusznemi istotami w zaprzęgu, spełniającemi każdy ich rozkaz. Ale wiemy również, że wśród otumanionych znajdzie się spora liczba uczciwych i na tyle przystępnych dla głosu rozsądku, — że przedstawienie im w całej nagości istoty rzeczy i owoców działalności stronnictwa, któremu służyli, zwróci ich na drogę obywatelskiego obowiązku.

Dodam tu jeszcze jedną uwagę: jak piastunki opowiadają małym dzieciom o bocianach, przynoszących matkom żywe niemowlęta; podobnie propagatorowie socjalizmu wmawiają w ciemnych i naiwnych wiarę w raj socjalistyczny na ziemi.

W pierwszą bajkę już wcześniej nieco młodzież nasza wierzyć przestaje; z drugą dłużej się pora, bo aż do czasu zupełnej dojrzałości umysłowej. To też wśród dojrzałych i świattych grup społecznych hołdowanie socjalizmowi jest bardzo rzadkiem zjawiskiem; świadczy to, że umysł, który nie zdążył wyzwolić się z jego uścisku, jest zbyt tępy, zbyt mało wygimnastykowany, zbyt mało przygotowany do ewolucji rozumowej, i niezbyt pochlebne umysłowi danego osobnika daje świadectwo.

To wystarczy do oceny wartości i zasług naszych socjalistów.

H. Wiercieński.

Z Górnego Śląska.

Noty w sprawie G. Śląska

GENEWA (wł.) Havas donosi: Rada ambasadorów w przyszłym tygodniu zajmie się załatwieniem not Niemiec i Polski w sprawie G. Śląska, które to noty dotąd nie zostały jeszcze załatwione.

Zaludnienie na G. Śląsku.

KATOWICE (wł.) Według statystyki przeprowadzonej w październiku 1919 r. ilość mieszkańców na G. Śląsku przedstawia się w cyfrach następująco

Królewska Huta 75173, Bytom 70250, Gliwice 67999 Katowice 44963, Racibórz 36904 Opole 34321. — Powiaty: Bytomski 211,134, katowicki 240,000 zabrski 161,750, pszczyńskі 140,206, rybnicki 159,998 opolski 125,787, toszecko-gliwicki 86,617, tarnogórski 82,561 kozielski 79,264 strzelecki 78,534, raciborski 78,152, oleski 55,161, lubliniecki 54,939, kluczborski 52,313 głubczycki 78,891, prudnicki 94,508, (obszar plebiscytowy 43,780). Statystyka uwzględniająca narodowości polską i niemiecką ukaże się nieco później. Niezawodnie wynosi dzisiaj liczba ludności nieco więcej. Samo miasto Królewska Huta posiada do 80 tysięcy mieszkańców.

Jeszcze konfiskata broni

OPOLE (wł) W sobotę dn. 23 bm. na drodze z Opola do Szczepanowic wojska okupacyjne zatrzymały wózek ręczny, w którym znaleziono 22 karabiny ręcznych żołnierskie i 100 naboj6w Wózek ten, prowadzony przez dwuch niemców członków bojówek — skonfiskowano W związku z tem dokonano licznych aresztowań

W mieszkaniu aresztowanego w niedzielę dnia 24 ubm. sekretarza Związku zawodowego socjalistycznego Helmanna skonfiskowano 3 browningi.

40 000 mk. na „heimattreuerów"

KATOWICE (wł) Rada gminna w Dąbiu (pow Katowickiego na posiedzeniu w dniu 26 ub. m. uchwaliła 40 000 mk. (niem) zapomogi dla organizacji znanej pod nazwą „kriegsbeschaedigtenverein" Z tego powodu prasa śląska i ogół społeczeństwa, wyrażając dla radnych polaków pogardę, zaznacza, że przeznaczona suma na ten cel jest wyrażnem subsydjum „heimattreuerów" wrogów polskości G. Śląska.

Niemcy nie chcą iść do Genewy.

BERLIN. (wł.). „Oberschlesischer Kurier" dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że gabinet Rzeszy na przedostatniem swojem posiedzeniu powziął ostateczną decyzję w sprawie zaproszenia Niemiec przez Ententę na konferencję w Genewie, lecz tylko z prawem głosu doradczego.

Niemcy mają jakoby odrzucić tego rodzaju zaproszenie.

Kanclerz Fehrenbach ustępuje.

BAZYLEA (wł.) Berliński korespodent „Baseler Nationalzeitung" donosi swej redakcji, że dowiedział się z wiarogodnych źródeł, iż kanclerz Rzeszy Niemieckiej, Fehrenbach nosi się poważnie z myślą ustąpienia ze swego stanowiska. Będzie on pełnił dotychczasowe funkcje urzędowe tylko do końca sesji parlamentarnej.

Sprawa Wilna wygrana!

LWOW (tel. wł.) Korespondent „Kurjera Lwowskiego" donosi z Paryża: Prof. Askenazy powrócił z Brukseli Oświadczył w wywiadzie: „Sprawa Wilna jest dla nas wygrana. O losie jego rozstrzygnie nie plebiscyt, lecz publiczne wyrażenie opinji ludności. Balfour i Hymans zajęli stanowisko bezstronne, a nawet sympatyzujące z Polską."

Bunt w Moskwie.

PARYŻ, Agencja Havasa otrzymała wiadomośc z Helsingforsu, która donosi o zbuntowaniu się kilku pułków czerwonej armji. Rząd sowiecki zawezwał komunistyczne urzędy w Piotrogrodzie aby przywróciły spokój.

Deficyt poczty i kolei Niemiec.

KATOWICE (wł) „Oberschl. Kurier" donosi z Berlina, że niemieckie koleje państwowe w październiku wykazały 3,9 miljardów mk. deficytu. Deficyt zaś poczty państwowej wyraża się w 1,7 miljarda mk. niem.

Harding prezydentem Stanów Zjedn. Amer. Półn.

BERLIN (wł) Otrzymano tu wiadomość Havasa, że senator Harding obrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. „Herald" donosi z New-Yorku, że udział wyborców jak dotąd był największym od 1870 r. 80 proc. wyborców oddało swe głosy.

Katastrofalny stan parowozów i wagonów.

WARSZAWA (tel. wł.) Ze źródeł miarodajnych donoszą nam, że posiadane przez państwo parowozy i wagony znajdują się w bardzo opłakanym, wprost katastrofalnym stanie. Polska zamiast 8,000 wagonów posiada obecnie w ruchu 1800. Reszta wskutek wypadków wojennych, inwazji bolszewickiej i nieekonomicznego użytkowania jest w naprawie.

Uruchomienie zakupionych w Ameryce węglarek 30 tonnowych odwleka się stale i projektuje się częściowo zaledwie na koniec listopada. Na G. Śląsk i w Cieszyńskie zamiast po kilkaset wysyła się obecnie po kilka węglarek.

Wykrycie szajki szpiegowskiej w Bydgoszczy.

POZNAŃ (wł) Donoszą tu z Bydgoszczy: Niejaka pani Speckmann z Bydgoszczy została zrewidowana w drodze do Niemiec. Znaleziono przy niej zaszyte w sukni listy do Berlina, między innemi z informacjami politycznemi z Warszawy, oraz listy majora Graebego z Bydgoszczy. Major Graebe i pani Speckmann zostali aresztowani i przeprowadzeni do Poznania. Na wiadomość o tem inni podejrzani zdołali uciec do Niemiec między innymi także jeden podejrzany polak z Bydgoszczy.

Kraków bez węgla.

KRAKOW. (telefonem). Wskutek braku węgla i bezpłodnych starań celem normalnej dostawy węgla dla gazowni możliwem jest, że praca w gazowni zostanie zupełnie wstrzymana a miasto pozostanie bez światła, bo zapasy węgla się wyczerpały, mimo ograniczenia w zużyciu go.

Nafta i sól polska za cukier rosyjski.

WARSZAWA. (tel. wł). Ministerstwo spraw zagranicznych zgłosiło się do Moskwy z propozycją natychmiastowego wysłania specjalnej delegacji do Rygi celem zawarcia umowy gospodarczo — handlowej. Chodzi w tym wypadku głównie o ogromne cukrownie między Słuczą a Horyniem, które w obecnym roku mogą wyprodukować cukru za 100 mil. franków.

Cukrowni tych które są własnością przeważnie polaków, bolszewicy uruchomić nie potrafią. Natomiast ludność miejscowa wroga sowietom chętnie pracować będzie za sól i naftę z Polski.

Umowa taka będzie korzystna dla obu stron.

Dodać należy, iż polska udzieliła znaczniejszej pomocy pieniężnej na wołyńskie plantacje buraków.

Pożar w Hucie Nowej zniszczył 55 domostw.

CZĘSTOCHOWA, (PAT.) Jak donosi „Kurjer Częstochowski" w dniu 2 ‚m bm. powstał pożar we wsi Huta Nowa, która stanowi kolonję niemiecką jedną z najbogatszych w ziemi Piotrkowskiej. Ofiarą stało się 55 domów. Straty liczą na miljony.

Sekretarjat Ligi Narod czynny.

PARYZ, (PAT.) Według doniesień z Genewy otworzył sekretarjat Ligi Narodów, wczoraj oficjalnie swoje biura.

Pokuta za Scapa Flow.

BERLIN, (wł.) Członkowie Komisji kontrolnej Ententy przybyli w sobotę w południe do portów niemieckich w celu nałożenia konfiskaty na 83 000 tonn pojemności w statkach, co ma być pokutą za zatopienie przez Niemcy okrętów w Scapa Flow.

Protest Krasina a Anglja.

LONDYN, (PAT.) Krasin wręczył protest rządu sowieckiego przeciwko wydaniu przez rząd angielski rozkazu, aby statki angielskie atakowały rosyjskie łodzie podwodne. Równocześnie złożył Krasin drugą notę z żądaniem, aby rząd angielski nie wspomagał ani nawet nie tolerował akcji wojsk gen. Petlury i gen. Bałachowicza przeciwko Rosji Sowieckiej.

Nowa niezawisła międzynarodówka.

LONDYN. (PAT.) Według doniesień Daily Herald usiłuje partja socjalistyczna utworzyć niezawisłą międzynarodówkę, do której należałyby wszystkie partje socjalistyczne, które się nie przyłączyły do międzynarodówki moskiewskiej ani genewskiej.

Armja bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN (wł.) Liczba bezrobotnych na terenie Rzeszy niemieckiej w ostatnim tygodniu października powiększyła się o 11,820 osób.

Pod adrzsem Zarządu kolei.

Niemal w każdym numerze naszego pisma spotkać można notatki, w których w interesie ogółu podróżujących domagamy się udogodnień w ruchu kolejowym i w podróży ze względu na bezpieczeństwo pasażerów.

Kto miał możność jechać pociągiem piotrkowskim o godz. 4-ej i pół w ubiegły wtorek, ten ma pojęcie, jak zarząd kolei dba o zdrowie i wygodę podróżnych, którym każe się jechać w wagonach z powybijanymi szybami przy temperaturze 0 stopni lub też kilka stopni poniżej zera, co nie przeszkadzało później formalnie dusić się podróżnym w wypełnionych do niemożliwości wagonach

Nic dziwnego, że wskutek przeciążenia i przeładowania wagonów, te nie wytrzymują nadmiernego ciężaru, ulegają poważnym defektom i nawet w czasie podróży muszą być odczepiane eliminowane z pociągów, co po zmniejszeniu ilości wagonów, powoduje znów ścisk tłok, a często nawet wypadki niepożądane.

Na to jest tylko jedyna rada: powiększenie składu wagonowego pociągów i zwiększenie ilości tych ostatnich, szczególnie w komunikacji lokalnej Sosnowiec- Ząbkowice, Sosnowiec-Częstochowa, i Sosnowiec-Piotrków. Leży to w obopólnym interesie podróżujących i kolei. Należy też częściej dokonywać oględzin wagonów i uzupełniać braki i defekty (np. wprawianie szyb lub zabijanie choćby do połowy nawet deskami okien ze względu na zimę.) Nie wątpimy, że odpopowiednie władze kolejowe zwrócą na to uwagę. Należało by wreszcie usunąć też różnice pomiędzy cenami biletów na jednakowych przestrzeniach, boć tych anomalji niczem usprawiedliwić nie można, a mimo iż czytujemy często że tego rodzaju wypadki, mają stale miejsce na naszych kolejach. Dalej nieznośne są wprost chroniczne opóźnienia wszystkich prawie pociągów, które dla tych czy innych przyczyn lub powodów a może względów nie raczą się nigdy stosować do obowiązującego ich przecie rozkładu jazdy.

Opóźnienia te tak weszły w zwyczaj, że ich się nawet nie odnotowuje na tablicach opóźnień

Zmiany na lepsze w tym względzie nie tylko są pożądane ale wprost konieczne i sądzić należy, że nastąpią...

Fst

Z Konferencji politycznej.

W niedzielę, dnia 30 października Zarząd Okręgowy Narodowego Zjednoczenia Ludowego Zagłębia Dąbrowskiego urządził konferencję polityczną dla członków swoich, sympatyków i wprowadzonych gości. Konferencja odbyła się w sali Stow. robotników chrześcjańskich przy bardzo licznym udziale przedstawicieli kół z okręgu: z Grodźca, Klimontowa, Dąbrowy i innych. Przeważali robotnicy z okolicznych kopalń.

Na przewodniczącego konferencji powołano p. Nowaka, górnika kop. „Renard" a na asesorów p. Wojciecha Magnesa z kop. T-wa Grodzieckiego i p. Jana Sosnowskiego, pracującego na kop. „Renard".

Pierwszy zabrał głos poseł Idziak, górnik z kop. „Wiktor", w Milowicach, oznajmiając obecnym, że przedwstępny pokój w Rydze, czyli tak zw. preliminarja pokojowe zostały podpisane, a w związku z tym zostania armja Polski częściowo tylko zdemobilizowana, gdyż część naszych żołnierzy, zostanie jeszcze na stanowisku, bo jutro jest jeszcze niepewne. Piętnował również poseł Idziak ostatnie wydarzenia w fabryce Daichsla i w fabr. „Radocha", gdzie towarzysze ze związków klasowych, pepesowsko-komunistycznych wyrzucali i pobili robotników o zapatrywaniach narodowych. „Hańba im", rozlegały się wówczas głosy na sali.

Następnie poseł Falkowski przedstawił zebranym szczegółowo powody, dla których Polska zawarła pokój w Rydze, referował sprawę Gdańska, zaznaczając ważnosć sprawy gdańskiej dla Polski i podkreślając, że Polska domaga się w Gdańsku tylko tego, co jej traktat wersalski przyznał i tego odebrać sobie nie pozwoli. Sprawa Wilna i pozostające z związku z tym sprawy litewskie zostały również b. szczegółowo w przemówieniu szan. posła przedstawione. Sprawa Senatu została wyczerpująco umotywowaną, zyskując ogólną aprobatę. Kończąc swój referat zachęcał mówca obecną na konferencji inteligencję do dalszej pracy, wśród nieuświadomionych rzesz rodaków, bo pracy jest jeszcze moc, a zaniedbując ją, oddajemy wpływy wśród rzesz nieuświadomionych, żywiołom destrukcyjnym, które postawiły sobie za cel, aby do ładu i porządku w Polsce nie dopuścić. Hucznymi oklaskami podziękowano za oświetlenie spraw, znajdujących się na arenie życia politycznego polskiego, a przedstawiciel górników z kop. „Grodziec" oznajmili, że na zebraniu w Grodźcu, uchwalono wyrazić posłowi dr. Falkowskiemu, za jego pracę zupełne zaufanie i serdeczne podziękowanie.

Po przemówieniach poselskich zapytywano posłów, jaką trwałość wróżyć można pokojowi, zawartemu w Rydze, ze względu na zewsząd zapowiedany koniec panowania bolszewizmu, jakie i czy są zamiary porozumienia się z gen. Wranglem i czy dalej kontynuuje się awanturniczą politykę układów z Petlurą i wogóle różnych eksperymentów ukraińsko-litewsko białoruskich. W odpowiedzi poseł F. zaznaczył, że sprawy poruszone w zapytaniu krystalizują się obecnie w Sejmie i są na drodze ogólnych życzeń społeczeństwa, a w tej chwili nic konkretnego o nich powiedzieć nie można, są jednak wszelkie dane po temu, że błędy popełnione, powtórzone nie zostaną.

Dalej przedstawiciel robotników z fabr. Fitznera i Gampera, wyborca N. P. R., podkreślił, że N. P. R. w Związkach Zawodowych Polskich uprawia politykę partyjną, dlatego też robotnicy nie zgadzający się na takie stawianie sprawy, szeregi Zw. Zw. opuszczą i założą Zw. Zawodowe Robotników Chrześcjańskich w porozumieniu z takimi związkami w Krakowie. Robotnicy p.p. Zamorski i Trzęsimiech, krytykując postępowanie lekarzy Kasy Chorych. domagali się sanacjć panujących tam stosunków.

Na zakończenie uchwalono następujące rezolucje:

1) Zebrani wyrażają votum zaufania Klubowi Polskiemu N. Z. L. za jego głosowanie w sprawie wprowadzenia w Rzeczypospolitej Polskiej instytucji Senatu;

2) wyrażają p. Paderewskiemu zupełne zaufanie i podzięke za obronę praw Polski w sprawie wolnego m. Gdańska i wzywają Rząd, aby domagał się całkowitego wprowadzenia w życie praw przyznanych Polsce w sprawie gdańskiej, przez traktat wersalsk;

3) wyrażają nadzieję, że sprawa ziemi Wileńskiej zostanie załatwioną w myśl życzeń ludności tam zamieszkałej, która niejednokrotnie oświadczyła, że do Polski integralnie należeć pragnie;

4) wreszcie zwracają uwagę Rządowi na Górny Siąsk, aby wszystko uczynił, co leży w Jego mocy, by ta stara ziemia Piastowa jaknajrychlej na łono Polski wrócić mogła. K.

Kronika.

— Z prasy miejscowej. Z powodu żądań zecerów podwyżki wynagrodzenia za pracę i z racji niemożności dania tej podwyżki przez wydawnictwo „Iskry" pismo to wczoraj nie wyszło i możliwem jest, że nie ukaże się jeszcze i w ciągu dni następnych, dopóki obie strony nie dojdą do ostatecznego porozumienia.

Ogólny wzrost drożyzny a z tej racji i wzrost kosztów, związanych z wydawaniem pism prowincjonalnych, zmusił wszystkie niemal wydawnictwa do podwyższenia ceny ogłoszeń i prenumeraty.

Spowodowało to odpadnięcie pewnej liczby prenumeratów, którzy sądzą, że może w ten sposób porobią oszczędności w budżecie i którym abonowanie pisma wydaje się i zbyt kosztownem.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę koszt prenumeraty pism stołecznych i zamiejscowych — to pismo nasze i tak będzie najtańszem niemal z całej prasy polskiej, choć nie korzysta z żadnej pomocy postronnej, nie jest przez nikogo subsydjowane, będąc pismem bezpartyjnem i szczerze narodowem. Zbędnem jest chyba dowodzenie konieczności abonowania pism lokalnych przez każdego inteligentnego, czytającego mieszkańca.

To też jesteśmy przekonani, że czytelnicy nasi darzyć nas będą nadal cennem swem zaufaniem, od którego w pierwszym rzędzie zależą losy każdego pisma.

— **Dary dla żołnierza.** Mimo kilkrotnych ogłoszeń i wzmianek w prasie, mimo ogłoszeń za pośrednictwem afiszów ulicznych w mieście, szerszy ogół mieszkańców Zagłębia nie raczył zainteresować się dotąd sprawą darów świątecznych dla żołnierza na froncie i na tyłach przyfrontowych. Dotąd nieliczne zamówienia na paczki gwiazdkowe poczyniły tylko niektóre okręgi wiejskie, mieszkańcy zaś miast dotąd prawie wcale paczek takich nie zakupiły, poza kilkunastoma kartami, sprzedanemi w Sosnowcu.

Czyż żołnierz polski zasłużył sobie na taką „wdzięczność"?.. Przypuszczać należy, że większość mieszkańców nie zakupiła dotąd paczek jedynie przez.. zapomnienie w powodzi trosk życiowych, ale zakupi niebawem zgłaszając się po odpowiednie kartki do biura Rady Powiat. Opiekuńczej (Małachowskiego 11).

— **Ograniczenie ruchu kolejowego.** Jak to już wczoraj podaliśmy, ruch kolejowy na przeciąg dni 10 uległ ograniczeniu.

„Z przyczyny braku parowozów, wstrzymuje się na pewien czas bieg następujących pociągów osobowych, poczynając od 2 listopada 1) pociąg Nr. 417, odchodzący z Warszawy głównej o godz. 17 min. 10 do Torunia i Tczewa; 2) pociąg Nr. 51, odchodzący z Warszawy wschodniej o godz. 22 m. 00 do Dęblina i dalej do Granicy i 3) pociąg Nr. 103, przeznaczony wyłącznie dla przewozu wojskowych, odchodzący z Warszawy gdańskiej o godz. 20 m. 40 do Krakowa.

Prócz tego, poczynając od 4 listopada odwołują się powrotnie pociągi osobowe, a mianowicie: 1) pociąg Nr. 412 z Tczewa i Torunia, przybywający na Warszawę główną o godz. 15 m. 10; 2) pociąg Nr. 52 z Granicy i Dęblina, przybywający na Warszawę wschodnią o godz. 8 m. 10 i 3) pociąg Nr. 102, przeznaczony wyłącznie dla przewozu wojskowych, przybywających z Krakowa na Warszawę gdańską o godz. 10 m. 45".

— **Kara za lichwę.** Dnia 27 ub. m. o godz. 9-ej rano została zatrzymana w Modrzejowie Cuban Marja zam. w Jęzorze gm. Niwka, która bez odpowiedniego pozwolenia prowadziła handel uliczny chlebem, żądając za 5-cio funtowy chleb 70 Mk Protokuł wraz z oskarżoną o lichwiarstwo Cuban przesłano do Urzędu Walki z Lichwą w Sosnowcu.

— (w) **Wypłacanie zwrotnej pożyczki.** Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. policji miejskiej funkcjonarjuszom kolejowym i nauczycielstwu wypłaconą została pożyczka zwrotna w sumach od 3000 mk. i więcej stosownie do kategorji przyznanych na mocy istniejącego prawa.

— (w) **Wydawanie mąki amerykańskiej na kupony.** Chlubnem można nazwać ogłoszenie Magistratu który pragnąc zgladzić swoje grzechy co do nie należytego zaopatrywania mieszkańców miasta w chleb, wzywa do zakupywania mąki amerykańskiej po cenie 18 mk. za funt na kupony z sierpnia i września, których niestety ludność nie prowadząc archiwum nie wiele obecnie posiada, nie przewidywała bowiem iż może też z czasem na kupony te coś kapnie.

— (w) **Normowanie poborów.** W wielu instytucjach zaprowadzony został system wypłacania poborów miesięcznych z góry, co w praktyce okazało się b. niedogodnem osobliwie w instytucjach w których personel jest często zmieniany i zastępują go siły o większej rutynie i orjentacji.

W wypadkach takich zmiana personelu wpływa na poważne straty na jakie jest narażona dana instytucja, albowiem pragnący zmienić posady oczekuje tylko na wypłaty pensji, poczem do pracy wraca.

— (w) **Przeniesienie Inspektoratu Skarbowego.** Dowiadujemy się iż Inspektorat Skarbowy zostanie wkrótce przeniesiony do Sosnowca, Magistrat miasta otrzymał już zawiadomienie by przygotował odpowiedni lokal składającego się z 30 pokoi i to w śródmieściu.

— **Jakie pociągi wstrzymano w dyr. Radomskiej?** W związku z ograniczeniem ruchu kolejowego na przeciąg czasu od 3-go do 10 b. m.

W obrebie dyr. Radomskiej nie będą kursować aż do odwołania pociągi nr. 23-24 Dęblin Strzemieszyce, 41-42 Strzemieszyce, 211, 214, 215, 218 Strzemieszyce - Sosnowie W.; 51 52 Warszawa-Dęblin-Granica; 53 54 Dęblin Kowel.

Ograniczona zostanie też i sprzedaż biletów, co zaznaczono w ogłoszeniu dzisiejszem.

— **O elektrownie w Wolbromiu.** Czy nikt się nie zainteresuje sprawą uruchomienia elektrowni wolbromskiej, która od dłuższego czasu nie jest czynną. Wskutek tego miasto Wolbrom, jak również dworzec kolejowy pozbawione zostały zupełnie światła elektrycznego i powróciły do oświetlenia naftowego.

— **O pośredników przy dostawie mąki.** Dowiadujemy się, że handlarze żydzi w pow.

Olkuskim skupują zboże po wsiach płacąc za nie dobrze. Zboże to nocami przewożone jest do wsi Bydlin, gminy Wolbrom, gdzie znajduje się wodny młyn walcowy żydowski. Tam zboże, drogą nielegalną, bowiem na przemiał trzeba uzyskać pozwolenie władz, zamienia się na mąkę, którą po cenach paskarskich nabywa się później z wolnej ręki w Olkuszu a następnie i całem Zagłębiu.

Czyby władze nie zainteresowały się tą sprawą tembardziej, że ludność chrześcijańska zboża tanio nabyć nie może a przy przemiele napotyka na znaczne trudności, które trzeba umieć.. „sprytnie" pokonywać.

— **Kradzieże.** Mieszkanka Sosnowca Marta Kierszenblat została okradziona na sumę 500 mk przyczem niezależnie od tego skradziono jej biżuterję wartości 3000 mk. Tomaszowi Kimlowi, m. Sosnowca skradziono różnych ubrań i materjałów na sumę 300,000 mk. Część skradzionych rzeczy znaleziono na tak zw. hołdach należących do Tow. Sosnow. zakopane w głębokich jamach. Właścicielowi warsztatu ślusarskiego Albinowi Indelakowi w Sosnowcu skradziono 4 rewolwery wartości 5000 mk. Podejrzany o kradzież tę Jantos Stefan osadzony został w areszcie będzińskim, drugi rzekomy sprawca, Wróbel Jan, zdołał zbiec. Mieszkańca Dąbrowy, Wawrzyńca Wachnika okradli niewiadomi sprawcy na sumę 16 672 mk., zabierając mu ubranie i bieliznę. W koszarach Traugutta okradziono też 2 żołnierzy: Leszczynę Józefa i Karasia Józefa. Szkoda oceniona jest na mk. 7000. Sprawca kradzieży Paczek Alojzy, zbiegł prawdopodobnie na G. Śląsk. Z dnia 22 na 23 ub. m. okradziono również Michalinę Bartnik, właścicielkę księgarni w Będzinie. Złodzieje zabrali z jej mieszkania naczynia kuchenne, materjały piśmienne i bieliznę na sumę mk. 40 000. W Dąbrowie z mieszkania Lai Estrajcherowej niewykryci dotąd sprawcy skradli posrebrzane lichtarze wartości 500 mk., a w Zawierciu z mieszkania Zofji Wesołowskiej część pościeli, wartości 1000 mk. Sosnowiczaninowi Andrzejowi Kuczyńskiemu (ul Modrzejowska) skradziono ubranie i obuwie wartości 2380 mk., a Annie Drozdek z Sielca żakiet damski granatowy i czapkę aksamitną — wartości 1400 mk. Mateusz Makuła w Grodźcu z mieszkania Sadurskiego Piotra skradł narzędzia szewckie i 3 pary podeszew — wartości 3200 mk. Władze policyjne zanotowały szereg innych jeszcze kradzieży Jak widać z tego mają one charakter epidemiczny. To też przestrzegamy naszych czytelników przed grasującymi złodziejami, a policję upominamy o czujność.

Ze świata.

Odkrycie ruin rzymskich w Szwajcarji.

Archeologowie odkryli w ostatnich czasach w lesie Eng koło Berna dwie wille rzymskie pochodzące prawdopodobnie z pierwszego wieku przed Chrystusem.

W okolicach tych przedsiębierze się poszukiwania celem stwierdzenia, czy tutaj właśnie nie leżało ongiś tych dwanaście miast i czterysta wsi wspomnianych przez Cezara, który zniszczył państwo celtyckie. Wiadomo już, że na tem miejscu znajdowała się znaczna kolonja rzymska.

List z tamtego świata

W nowowydanych pamiętnikach księżnej Pauliny Metternich. znajdujemy następującą ciekawą anegdotę z owego skrzącego subtelnością i dowcipem francuskiego świata epoki drugiego cesarstwa,

Cesarzowa Eugenja lubiła gromadzić u siebie grono miłych causerów na swobodnych pogadankach. Do najdowcipniejszych ludzi w Paryżu należał Lachand, słynny jako adwokat i znakomity obrońca, wzruszający głęboko swoimi doskonałymi mowami zarówno sędziów, jak publiczność.

Pewnego wieczora cesarzowa sprowadziła rozmowę na ten temat i gratulowała Lachandowi daru jego wymowy, pytając przytem, czy zawsze udaje mu się wywrzeć na trybunale pożądane wrażenie,

Tak jest najjaśniejsza pani— odparł adwokat — przysięgli to dla mnie skrzypce do nastrojenia, a sędziów wzruszam zawsze do łez.

Obecny przy tem prokurator, Oskar de Vallec sprzeciwił się tej pochwale własnej. — Mnie najpiękniejsze pańskie zwroty stylowe nie wzruszają bynajmniej — rzekł.

Na to Lachand przypomniał prokuratorowi rozprawę podczas której widział łzy w jego oczach.

O, to myli się pan — zaprzeczył tamten — wówczas bynajmniej nie pańskie wywody mnie wzruszyły, ale odczytany przez pana list matki oskarżonego. W tych prostych słowach wypowiada się niezmierzona głębia macierzyńskiej czułości i bólu nad nędzą syna.

Wtedy rzekł Lachmand powstając ze swego miejsca, jednak ja i tylko ja jedynie wzruszyłem pana do łez, bo list ten ja napisałem. Ta poczciwa staruszka bowiem dawno już nie żyje. lecz ja ją dla obrony syna z grobu wskrzesiłem.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu

ma honor zawiadomić pp. Akcjonarjuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów

odbędzie się w dniu 29 Listopada 1920 r. o godz. 11 rano w Warszawie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej 7

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i zatwierdzenie bilansu za 1919/20 rok operacyjny, oraz podział zysków.
2) Zatwierdzenie budżetu i plan działalności na rok bieżący
4) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej i wyznaczenie im wynagrodzenia.

Akcjonarjusze, życzący sobie uczestniczyć osobiście lub przez swych przedstawicieli w Zgromadzeniu akcjonarjuszów powinni przedstawić. stosownie do 56-go ustawy T-wa przynajmniej na 7 dni przed zebraniem, t. j. najpóźniej d. 22 listopada 1920 r. swe akcje lub zaświadczenie depozytu z wykazaniem odpowiednich dokumentów.

Dla akcji deponowanych we Francji i Belgji koniecznem jest przedstawienie depozytu, wystawionego przez „Credit Lyonnais" w Paryżu.

W razie nieprzybycia akcjonarjuszów, reprezentujących dostateczną ilość akcji, zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w powtórnym terminie, w d. 14 Grudnia 1920 r., w tym samym lokalu i o tej samej godzinie i zgromadzenie to będzie prawnie ukonstytułowane bez względu na ilość reprezentowanych akcji. 1949

Ogłoszenie.

W obrębie dyr. Radomskiej wstrzymuje się od północy 2 na 3 listopada do 10 listopada włącznie ruch poc. № 23/24 Dęblin — Strzemieszyce 41/42 Strzemieszyce; 211,214,215.218 Strzemieszyce—Sosnowiec Rad. 411,416 Strzemieszyce —Sosnowiec W. 51/52 Warszawa — Dęblin—Granica; 53/54 Dęblin—Kowel. Bilety sprzedawane będą tylko po uprzednim powiadomieniu o wolnych miejscach i w tych wypadkach pierszeństwo przysługuje posłom, wojskowym, urzędnikom państwowym i instytucji społecznych pojedyńczemu nadawcy przysługuje prawo przewozu tylko 150 klg. bagażu. Ruch przesyłek nadzwyczajnych i pośpiesznych na czas od 3 do 10 listopada włącznie w pociągach osobowych wstrzymuje się zupełnie.

Zawiadowca Stacji Sosnowiec

DROBNE OGŁOSZENIA

Stare zęby
sztuczne kupuje. Golikorn Modrzejowska 31. 1814

Dwa domy
do sprzedania pojedyńczo lub razem w Zawierciu, jeden na ulicy Hożej tuż przy rynku, drugi na ul. Blanowskiej, obydwa murowane w dobrym stanie, dwu piętrowe, w 1. 37 ubikacji w 2, 29. Wiadomość w Kurjerze lub nowym Sielcu u organisty W. Porębskiego. Cena przystępna. 1957

Wulkanizowanie
Opon i kiszek Samochodowych Motocyklowych i rowerowych E. Pladek, Sosnowiec. 1971

Pianino
sprzedam zaraz! Będzin, Kołłątaja Nr. 30. 1973

Zaginęła
karta na zapłacenie podatku wydana przez Magistrat m. Sosnowca i kopja uszkodzenia na imię Wawrzyniec Sroka. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem na Środulę ul. Górna Nr. 9 dom Hurasa. 1986

Pies
myśliwski seter angielski — czystej rasy do oddania. Wiadomość Dr. Teichner Myszków, szpital wojskowy. 1991

Krowa
mleczna do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze". 1946

Z powodu wyjazdu
sprzedam krowę mleczną, bryczkę jednokonną i drabiny wozowe Sosnowiec Sławkowska 23. 1948

Panienka
z dwu letnią praktyką poszukuje posady sklepowej. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do „Kurjera" pod H. S. 1952

Prosięta i gęsi
do sprzedania. Wiadomość Prosta 12. 1950

Poszukuję
w biurze posady, jako kancelista. Wincenty Król, praktyka w kancelarji gminnej przez 4 lata, wiek 18 lat szkoła dopełniająca. Adres ul, Wysoka w Sosnowcu Nr. 15 Wojciech Piwowarczyk 1959

Do sprzedania
Fortepian. skrzypce sztajnerki, szafa, maszyna do szycia i garnitur mebli w Niwce u A. Potyka. 1954

Potrzebny
korepetytor do ucznia klasy drugiej. Najchętniej z gimnazjum Staszyca. Wiadomość: Kino—Momus w Pogoni, od 6 pp. 1958

Bucik męski
zgubiono na ul Modrzejowskiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Ostrogórska do sklepu skór Fiszla. 1961

Zaginął
paszport wydany przez władze niemieckie i legitymacja wojskowa na imię Władysława Kasprzyka. 1951

Zaginęła
legitymacja żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca na imię Felicja Berta Hoffman. 1953

Zaginęła
książeczka chlebowa wydana przez kop. Hr. Renard na imię Jana Knapika. 1960

Zgubiono
książeczkę żywnościową z kopalni Renard, na imię Pawła Lange. 1957

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.